№ 93. Sobota 23. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gr. kat. duchowieństwo parafialne dekanatu podhajeckiego zapewniło na rzecz istniejącego w lwowskiej gr. kat. archidyecezyi seminaryum nauczycieli na przeciąg trzechletni, a mianowicie na lata 1864 do 1866 roczny dodatek w kwocie 35 zł. 50 c. w. a.

C. k. Namiestnictwo uważa za miły obowiązek podać okazaną temi ofiarami chwalebną dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 16. kwietnia 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. kwietnia.

Zewnętrzne skutki zwycięstwa wojsk pruskich pod Dyppelem okazują się z każdym dniem znaczniejszemi. Telegramy w *Weser. Ztg.* mówią o 3800 jeńcach, ale przytem podwyższają też liczbę ranionych i poległych ze strony pruskiej na 3000. Rozumie się, że straty pruskie przy szturmowaniu tak silnej pozycyi musiały być bardzo znaczne, i zresztą przyznawały to nawet pierwsze urzędowe raporta pruskie.

O skutkach misyi Lorda Clarendona w Paryżu obiegają ciągle jeszcze sprzeczne pogłoski. Gdy gazeta krzyżowa nazywa ją zupełnie bezskuteczną, donoszą przeciwnie Gazecie kolońskiej, że Lord Clarendon może być słusznie zadowolony rezultatem swojej misyi. Mianowicie powiodło mu się, uspokoić Cesarza zupełnie co do przyjęcia, jakiego doznał Garibaldi w Anglii. Ze wszystkich też stron dodają, że konjunktury polityczne przybrały charakter całkiem pokojowy, a Książę Napoleon miał oświadczyć swoim polskim i włoskim przyjaciołom, że potrzeba się zrzec, przynajmniej w tym roku, wszelkiej nadziei wojny europejskiej na korzyść narodowości. Z dzienników angielskich utrzymuje najbardziej *Daily Telegraph*, że nastąpiło zupełne porozumienie między Anglią i Francyą w sprawie duńskiej i dzieło to przypisuje Lordowi Clarendon. Celem tego porozumienia ma być pokój, a gdzie Anglia i Francya działają zgodnie, tam muszą ustąpić wszystkie inne mocarstwa razem. Tak rozumuje wspomniony dziennik angielski.

Jak donoszą *Jener. Kor.* z Paryża przyjmował Cesarz Napoleon dnia 18. b. m. na osobnej audyencyi księcia Metternicha, który doręczył mu własnoręczne pismo Cesarza Franciszka Józefa. List ten zawierał urzędowe uwiadomienie o ugodzie zawartej między Jego M. Cesarzem austryackim i Cesarzem mexykańskim, a do tego załączone było zapewnienie, że lojalność i uprzejmość, jaką okazał Cesarz Napoleon przy układach toczonych w sprawie mexykańskiej, może przyczynić się tylko do utrwalenia przyjaźnych stosunków między obydwoma dworami. Cesarz Francuzów przyjął to pismo bardzo uprzejmie i rozmawiał przy tej sposobności bardzo długo z ambasadorem austryackim, który przed kilkoma dniami otrzymał wielki krzyż orderu Guadeloupe. — Udział publiczności w subskrypcyi na pożyczkę mexykańską jest ciągle bardzo znaczny.

Nie ma jeszcze żadnego doniesienia o tem, czy *Garibaldi* odpłynął już z Anglii; to pewne tylko, że miał rzeczywiście skrócić swój pobyt w Anglii, a korespondencye z Paryża utrzymują, że nagły ten odjazd ma nastąpić nie ze względów zdrowia, lecz z powodów politycznych, które nie mają być obce Królowej Wiktoryi.

Według doniesień z Madrytu z 15. b. m. śledztwo wytoczone przeciw okrętowi, który za transportowanie broni został przytrzymany w porcie Malaga, zakończy się prawdopodobnie znaczną karą pieniężną, mianowicie za kontrabandę prochu, która nawet dla portu mogła być bardzo niebezpieczną. Sprawę tę, która wyszła od propagandy rewolucyi europejskiej, łączą w Madrycie z opozycyą wymierzoną głównie przeciw czynnej opiece Hiszpanii nad stolicą apostolską.

Z Belgradu pod dn. 15. b. m. donoszą *Jen. Kor.*, że śledztwo, które rząd serbski zarządził z powodu ostatniego spisku, toczy się jeszcze z 34 osobami, trzymanemi w więzieniu i obwinionemi o zdradę główną przeciw księciu Michałowi. Obżałowani są po większej części stronniczymi przeciwnikami rodziny Obrenowiczów, chociaż jak się pokazało nie agitowali bezpośrednio na rzecz rodziny Karageorgewiczów, lecz mieli jak się zdaje zamiar postawić najprzód na czele rządu dyrektoryat z trzech osób złożony, a resztę przeprowadzić za pomocą skupczyny.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 21. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* udziela dziś przed południem posłuchania.— Dnia 19. b. m. obchodzono w Pradze urodziny Jego Mości Cesarza *Ferdynanda* uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym a oraz we wszystkich kościołach parafialnych i paradą wojskową na Hradszynie, a wieczorem wyprawiły mu wszystkie tamtejsze wojskowe bandy muzyczną serenadę i pochód z faklami. — Przedwczoraj oznajmił tu telegram przybycie Cesarza *Maxymiliana* do Rzymu, a nazajutrz wyjaśniła *France* powód tego opóźnienia; dziennik ten donosi bowiem, że fregata „Novara", którą płynęli dostojni podróżni, ominęła cieśninę messyńską i okrążyła przylądek sycylijski, ażeby w razie gwałtownej burzy niepotrzebowała szukać schronienia w portach neapolitańskich.

Minister stanu, p. *Schmerling*, otrzymał krzyż komandorski orderu Guadeloupe. — Kanclerz nadworny hrabia *Nadasdy* był przedwczoraj obecnym na radzie ministeryalnej. — Szef sekcyjny p. *Lewiński* i radzca nadworny *Strobach* są już zupełnie zdrowi.— Znany podróżnik po Afryce *Miani*, przybył ostatnim paropływem Lloyda z Alexandryi do Tryestu i zamyśla po krótkim pobycie w tem mieście udać się do Wiednia, Pragi, Berlina, Goty i Londynu.

(Keltuba i Chaliza.) Ministerstwo finansów obwieściło z powodu wytoczenia pewnej sprawy, że Keltuba (religijne potwierdzenie zaślubin) i Chaliza (pozwolenie na małżeństwo z bratem męża), wydawane przy zawieraniu małżeństw u izraelitów, niepodlegają opłacie stemplowej.

(Wystawa w muzeum sztuk i przemysłu.) Najwyższe pismo własnoręczne Jego c. k. Apostolskiej Mości do Arcyksięcia Rainera z 7. marca r. b. zawiera rozporządzenie, ażeby przez założenie austryackiego muzeum sztuki i przemysłu nastręczyć także przemysłowcom austryackim sposobność do wystawiania w niem znakomitszych artykułów.

Stosownie do tego postanawia §. 5. statutów: „Muzeum nastręczać będzie austryackim przemysłowcom sposobność do wystawiania znakomitszych dzieł, należących do zakresu tego muzeum, z zachowaniem ustanowionego w tym względzie regulaminu."

Postanowienia tego regulaminu są następujące:

Każdy austryacki przemysłowiec lub artysta ma prawo, wystawiać w przeznaczonych na to lokalach muzeum swoje wyroby pod uczynionemi poniżej warunkami.

Do wystawy przydatne są wszystkie takie artykuły, które jako szczególnie znakomite dzieła odpowiadają przeznaczeniu muzeum.

Przyjęcie na wystawę musi być zatem poprzedzone według statutów ocenieniem podanych artykułów ze strony muzeum, i przyjęcie znajdą tylko takie wyroby sztuki i przemysłu, *które zalecają się pięknością formy i ozdoby, a oraz całkowitem wykończeniem.*

Przyjęte na wystawę wyroby nowożytnej sztuki i przemysłu, będą zwyczajnie przez 6 tygodni wystawiane; wyjątkowo jednak może umówić się exponent z dyrektorem muzeum o dłuższy lub krótszy termin wystawy.

Przeznaczone do wystawy artykuły muszą być przynajmniej na 14 dni przed nadesłaniem zameldowane dyrektorowi, i będą po dokonanem ocenieniu, jeźli nadadzą się do wystawy, natychmiast exponowane, wyjąwszy, jeźliby brak miejsca niedozwalał na razie tego uczynić. W takim razie przypadłaby kolej wystawy na takie artykuły po terminie zameldowania.

Oddaniem artykułów do muzeum, jako też odebraniem ich po wystawie lub odprawie musi zajmować się sam właściciel.

Exponenci, którzy nie mieszkają w Wiedniu, muszą oznaczyć do tego mieszkającego w Wiedniu pełnomocnika, któremu też dyrekcya muzeum odda artykuł napowrót do opakowania i odesłania.

Na czas trwającej wystawy przyjmuje w ogóle muzeum na siebie obowiązek czuwania nad wystawionemi artykułami. Przy artykułach bardzo wielkiej wartości może jednak muzeum żądać, ażeby sam exponent przyjął jeszcze na siebie szczególny obowiązek czuwania. Wolno także każdemu exponentowi takich przedmiotów, jeźli uważa to za rzecz stosowną, ustanowić osobnego dozorcę.

Sprzedaż wystawionych artykułów w salach muzeum nie jest dozwolona; nie wzbrania się jednakże załączać do nich ceny i adresu właściciela.

Rysowanie i odrabianie wystawionych artykułów ze strony zwiedzających wystawę może być uskutecznione tylko za wyraźnem pozwoleniem exponenta a względnie właściciela. Równie potrzebuje także muzeum do reprodukcyi takich artykułów pozwolenia exponenta lub właściciela.

Francya.

Paryż, 19. kwietnia. *(Doniesienia z Mexyku. — List cesarski do ministra skarbu. — Różne wiadomości.) Monitor* zamieścił obszerny raport z Mexyku z dnia 9. marca a z dnia 19go z Veracruz. W ostatnich czasach zdarzył się jeden tylko wypadek wojenny w okolicach miasta Quadalajara, była to utarczka w której Francuzom raniono trzech strzelców konnych, ci zaś wojsku Juareza ubili 30 ludzi i 40 zabrali do niewoli. Z resztą pozycya w całym kraju ma być zupełnie zadowalniająca. Wojska Juareza

wszędzie się rozpierzchają a w wielu miejscach kraj wolny już jest od wszelkiego nieprzyjaciela. Wielu oficerów i osób znakomitych opuszczają exprezydenta, łącząc się z Francuzami. Przybycia Cesarza Maxymiliana wyglądają z największą niecierpliwością. Monarcha przyjęty będzie we wszystkich częściach kraju z największym zapałem. Stan zdrowia jest wyborny w strefie gorącej, mianowicie w Veracruz, w którem to mieście klimat stał się mniej zabijającym w skutek prac dokonanych dla ułatwienia przewiewu świeżego powietrza, tudzież w skutek czystości, która według nakazów policyjnych teraz zachowana bywa. Roboty około budowy drogi żelaznej z Veracruz do Soledad postępują spiesznie i w krótce Mexyk będzie miał 60 kilometrów drogi żelaznej wybudowanej w śród największych trudności.

List cesarski do ministra skarbu względem zmniejszenia podatków o którym w przeglądzie już wspominaliśmy, opiewa dosłownie jak następuje:

„W Pałacu Tuilleryi d. 15. kwietnia. Panie ministrze! Z powodu szczęśliwego załatwienia sprawy mexykańskiej, życzę sobie ażeby kraj doznał ulgi w zmniejszeniu podatku, który posiadłości ziemskie najmocniej obciąża, jako korzyść pochodzącą z pierwszej spłaty kosztów wojennych.“

„Wzywam cię przeto, panie ministrze, ażebyś zbadał czyliby nie można zarządzić natychmiastowego zniesienia drugiej dziesiątki opłat od wpisów hipotecznych, zachowując w projekcie do prawa przez radę stanu wypracowanym, te tylko pozycye, które się dla utrzymania równowagi budżetu jako konieczne okażą.“

„Spodziewam się, iż krok ten oraz i widoki utrzymania pokoju, które z każdym dniem stają się pewniejsze, przyczyni się do rozwoju powszechnej pomyślności.“

Przez zniesienie powyższego podatku, wykaże się w budżecie ubytek 26 milionów franków. Ubytek ten w części tylko przez spłatę kosztów wyprawy mexykańskiej zastąpiony będzie. Dla pokrycia brakującej sumy p. Fould proponuje ażeby prawo o pobieraniu opłaty od wpisów hipotecznych w ten sposób zmienione zostało, ażeby z tego tytułu 12 milionów franków do skarbu publicznego wpłynęło. Tak więc zmniejszenie podatków przez Cesarza zapowiedziane rzeczywiście tylko 14 milionów franków wynosić będzie.

Jen. kor. pisze, iż wydawany za granicą organ demokracyi polskiej w następujący nie zbyt pochlebny sposób wyraża się o emigracyi polskiej przebywającej w Paryżu: „Paryż jest od roku ostatniem schronieniem maroderów powstania. Tu zgromadzają się wszyscy dygnitarze in partibus, krzykacze, ostrożni patryoci, i swobodnie oddają się marzeniom, wysileniom i bezużytecznej pracy. Nasi dyplomaci, posłowie i t. d. nie zajmują się tak małą rzeczą jaką jest praca w ojczyznie, wolą zbierać fundusze do utrzymania swoich godności, znosić się z gabinetami i komitetami wszystkich krajów, i usuwać się od wszelkiej kontroli. Temi dniami niektórzy z Polaków, a szczególniej Galicyanie, usiłowali obalić tu wszystkie komiteta, i utworzyć jeden nowy komitet z nieograniczonem pełnomocnictwem, ale projekt upadł dla braku rękojmi, że nowy komitet będzie lepszym od dawnych. Wydarzyła się tu także druga demonstracya przeciw Zamojskiemu, który przy pomocy Czartoryskich usiłował stworzyć marynarkę polską pod dowództwem Magnana. Ponieważ Magnan zniknął, mianowano admirałem na jego miejsce pewnego Polaka. Wł. Zamojskiemu poruczono główne zwierzchnictwo i fundusze. Werbowanie trwało przez 2 lub 3 miesiące, i zwerbowani pobierali ciągle żołd, gdy naraz wszystko skończyło się na niczem. Nastąpiły protesta, reklamacye rzecz stała się skandalem, i dziś prócz oszukanych, nikt nie przyznaje się do ekspedycyi.“

Włochy.

Rzym, 18. kwietnia. *(Przybycie Cesarza Maxymiliana do Rzymu. — Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych. — Doniesienia z Neapolu.)* Cesarz mexykański Maxymilian przybył do miasta wiecznego dziś o godzinie szóstej wieczorem. Ogromny tłum ludu przyjął go na dworcu drogi żelaznej.

Turyn, 18. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych pp. Zaporta i Miceri chcąc interpelować rząd względem kwestyi rzymskiej i względem całej zewnętrznej polityki, żądali ażeby dokumenta kwestyi tej dotyczące w biórze izby złożone zostały. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, iż nie posiada dokumentów, któreby złożone być mogły, wszakże gotów jest udzielić wszelkich wyjaśnień któreby żądano. Minister skarbu złożył budżet na rok 1865 i wykaz sytuacyi finansowej do końca bieżącego roku. Nadto złożył kilka projektów do praw, a mianowicie projekt do reformy prawa o opłacie tax hipotecznych. Minister skarbu zażądał kredytu na wybudowanie nowych statków pancernych. Minister spraw wewnętrznych złożył projekt do prawa względem dalszego utrzymania niektórych artykułów prawa przeciw rozbójnictwu.

W Neapolitańskiem egzystuje tajne towarzystwo w całym kraju rozgałęzione, przedstawiające prawdziwe interesa południowych prowincyj i dążące według planu dobrze obmyślanego do prawowitej restauracyi w obec piemonckiej uzurpacyi. Przez długi czas rząd piemoncki nie zdołał trafić na ślad tegoż towarzystwa. Teraz o tyle mu się przez przekupstwo udało, iż dostał do rąk organizacyę towarzystwa, dającego sobie nazwę „Narodowego słowarzyszenia“ w Neapolu. Organizacya ta składa się z 30 artykułów i stanowi, iż król wygnany ma być koniecznie przywrócony, a tron jego otaczać mają ludzie liberalni i sami krajowcy. Tak zwane rozbójnictwo znów się wzmaga, i nowe bandy wszędzie się znów pokazują. Piemoncki jenerał Pallavicini pisał do swego rządu, iż trzebaby wszystkich Neapolitanów uwięzić, wszyscy bowiem tak zwanym rozbójnikom sprzyjają.

Niemcy.

(Uwięzienia w Prusach zachodnich i w Poznańskiem. — Radość w Berlinie z powodu zdobycia szańców dyppelskich.) Wiadomości z niektórych obwodów Prus zachodnich były w ostatnich dniach cokolwiek niepokojące Wiele osób tam aresztowano, mianowicie księży i właścicieli ziemskich jako podejrzanych e knowania zdrady głównej.

W Soldau rozpoczęły się dnia 15go b. m. rozprawy sądowe przeciwko powstańcom polskim, którzy po utarczce pod Grottgen ujęci zostali. Pod silną eskortą wojskową przyprowadzono przed sąd 50 młodych ludzi, prawie wyrostków, i rozpoczęto z niemi indagacye. Ponieważ to był dzień targowy, przeto oficer dowodzący zarządził środki militarnej ostrożności dla powstrzymania ciekawych i widzów. W tłoku jednak cisnących się tysięcy mieszczan i włościan widać było raczej antypatyą niż sympatyą dla obwinionych.

W obwodzie Brodnickim i Łobawskim coraz więcej jest uwięzień. Dotąd uwięziono przeszło 100 osób, a codziennie przywożą nowych więźni do Brodnicy. Z obwodu Brodnickiego wdarła się w obwód Lipieński banda powstańców pod dowództwem hr. Kossakowskiego, którego ojciec jest szambelanem rosyjskim, i ma znaczne dobra pod Warszawą. Hr. Kossakowski zginął wkrótce w walce z Rosyanami.

W Berlinie wiadomość o zdobyciu szańców dyppelskich najżywszą sprawiła radość. Król odebrał depeszę, będąc na manewrach wojskowych. Oficerowie sztabowi roznieśli ją zaraz po mieście. Wiadomość ta była zresztą od wczoraj oczekiwaną. Wśród radośnego tego uczucia przebijał zarazem przesyt wojną; wszędzie słyszano mówiących, iż spodziewać się należy, że ze zdobyciem szańców dyppelskich krwawy dramat się zakończy i sprawa Księstw nadelbiańskich stanowczo załatwiona zostanie.

Dania.

Kopenhaga, 19. kwietnia. *(Wypadki wojenne.)* Minister wojny wydał następujące ogłoszenie: „O wczorajszych wypadkach na widowni boju donosi naczelna komenda co następuje: Bombardowanie bardzo mocne w nocy, stało się jeszcze gwałtowniejszem o świcie i fortyfikacye były mniej więcej zdemontowane. Ponieważ szańce 4., 5. i 6. zostały zdobyte, musiało nastąpić opuszczenie lewego skrzydła i odwrót; wszelako atak był tu tak gwałtowny, że rezerwa nie mogła dotrzymać pola i musiano cofać się dalej z bardzo znaczną stratą. Jenerał Duplat, który zaraz po rozpoczęciu walki pospieszył na pierwszą linię, dostał się ciężko ranny wraz z szefem sztabu majorem Schou i podszefem majorem Roosen w ręce nieprzyjaciół. Brakuje większej części brygady pierwszej, złożonej z 2. i 22. pułku, a z brygady ósmej, złożonej z 9. i 20. pułku, pozostała zaledwie połowa. Prawe skrzydło wykonało odwrót swój stosunkowo szczęśliwie, ale także nie bez znacznej straty. Szańcu przedmostowego broniła załoga, dopokąd oddziały się niezebrały i nierozstawiły na wyspie Alsen. Przez ten czas jednak zostały zdemontowane działa szańcu przedmostowego gwałtownym ogniem nieprzyjaciela. Artylerya w szańcach stracona. Do 100 poległych i 700 do 800 ranionych sprowadzono na wyspę Alsen.

Królestwo Polskie.

(Korespondencye z Królestwa.) W *Posener Zeitung* wyczytujemy następną korespondencyę: „Z nad granicy polskiej 14. kwietnia. — Wiadomość, jaką wam onegdaj zakomunikowałem, a mianowicie że 10go b. m. wielka banda zuzüglerów przeszła pod miasteczkiem Golinem z Poznańskiego przez granicę do Królestwa, ulega z rozmaitych stron zaprzeczeniu i podana jest za nieprawdziwą. — Pewnem jest jednak, że dnia 11. b. m. wojsko w Słupcy otrzymało tę samą wiadomość i w skutek tego wyruszyło, dla odszukania nowych powstańców. — Osoby, które w dn. 11tym były w Słupcy, przypatrywały się wymarszowi całego wojska z miasta. Rosyanie udali się do wskazanych im miejsc, Golina i Ciążenia i nie znaleźli już żadnych powstańców, dowódzcy zatem przypuszczali że zostali zmistyfikowani. — Pewien włościanin polski, który zawiadomił wojsko ruskie o owym nowym oddziale zuzüglerów, miał zostać pociągnięty przez Rosyan do odpowiedzialności i kary. — (Do wiadomości powyższej *Posener Ztg.* dodaje uwagę, że wynurzyła wprawdzie powątpiewanie o tej wieści, ale nie sądziła, iżby jej podawać nie należało, gdyż korespondent okazywał się zawsze dobrze zawiadomionym).

Taż sama gazeta pisze z Bydgoszczy, że 13go b. m. patrol przyprowadził tam z Inowrocławia i oddał sądowi okręgowemu 4 osoby, które schwytane w okolicy Inowrocławia oświadczyły, że zamierzały przejść granicę polską. Po sprawdzeniu tożsamości owych 4ch indywiduów, zostaną oni transportem odstawieni do miejsca zamieszkania, jeżli się nie okażą przeciw nim jakie ciężkie zarzuty.

W *Posener Zeitung* znajdujemy wiadomość, że w nocy z d. 10. na 11. b. m. schwytany i aresztowany został przez policyę zbiegły zeszłego lata do Polski do powstańców, porucznik 42. pułku

piechoty von Putkammer-Kleszczyński. W roku zeszłym walczył on w powiatach Konińskim, Gostyńskim, a poźniej w Płockim, pod rozmaitemi dowódzcami przeciw Rosyanom, ze stopniem kapitana, udzielonym mu przez poznański komitet narodowy, a w końcu miał samoistnie dowodzić oddziałem. Uczestniczył on w ostatnich wyprawach zuzüglerów w Prusach zachodnich i właśnie zamierzał uciekać za granicę. Przy schwytaniu znaleziono przy nim ważne papiery. — W okręgu Świdnickim aresztowani zostali, po odbytej u nich poprzednio rewizyi, dnia 6go b. m. właściciele dóbr Teofil Rożycki z Biechowka i Ignacy Radkiewicz z Brezna. Obaj są uwięzieni w więzieniu sądowem w Świdnicy.

Grecya.

(Wiadomości bieżące.) Jako przykład nieładu bez granic, który panuje w Grecyi, przytaczają fakt, że temi czasy zaginęła tamże kompania piechoty. W biórach ministerstwa wojny nikt nie wiedział, co się z nią stało, i nigdzie jej śladów nie znajdywano. Tymczasem kompania pomieniona bez wiedzy rządu, bez porządku, bez dowódzców, przechadzała się po Grecyi od miasta do miasta, zostawała dłużej gdzie jej było dogodnie, i oddalała się spiesznie, gdy miejsce nie sprzyjało. Nareszcie po trzech miesiącach znaleziono tę kompanię w Amphissie, gdzie naradzała się, czy iść do Stilis, czy do Lamii. Musiano użyć przemocy, aby ją przywieść do karności.

Azya.

Times pisze: „W prowincyi Bengalu panuje wielkie wzburzenie z powodu rozkazu rządu kolonialnego, aby odtąd zwłoki zmarłych nie były wrzucane do rzeki i aby ciała w bliskości miast palone nie były. Miasto Kalkuta jest jednem z najniezdrowszych w świecie, zwyczaje i obyczaje mieszkańców się głównie do tego przyczyniają. Niższe klasy zamiast grzebania ciał zmarłych, rzucają takowe do rzeki Hooghly, która oblewa miasto, a ponieważ rzeka ta podlega przypływom i odpływom morskim, ciała te pływają po powierzchni wody to w jedną to w drugą stronę, zatruwają tak powietrze jak i wodę, przedstawiając zarazem ohydny widok. Zamożniejsze klasy ludności miejscowej palą swoich zmarłych, ale czynność ta także odbywa się w tak bliskiej odległości od miasta, że dym i wyziewy ztąd się rozchodzące, są nieznośne. Nie chcemy tu już mówić o gromadach dzikich psów, sępów i różnego ptactwa, żyjących padliną, ani też o różnych scenach, jakie podobne obyczaje wywołać muszą."

„W tych czasach właśnie febra stała się w tem mieście epidemiczną i nadto okazała się cholera. Te straszne choroby zwiększają śmiertelność, a śmiertelność przykładając się do zwiększenia powyżej opisanych okropności, dodaje zarazie wzrost i siłę. W takim stanie rzeczy nie można się dziwić, że rząd tej prowincyi przedsięwziął stosowne kroki, aby złemu zaradzić; na nieszczęście kwestya ta jest nader drażliwą, dla Anglii niebezpieczną, albowiem dotyka przesądów religijnych tej ludności. Stosownie do ich wiary jednak, nie jest rzeczą konieczną, aby ciała były wrzucane do rzeki. Jedynym warunkiem nieodzownym jest ten, aby nie były zakopane w ziemię, tudzież aby wodą ze świętej rzeki były pokropione. Majętniejsi przeto palą ciała i nakrapiają popioły wodą z Gangesu, a biedni nie mogąc ponosić kosztów podobnej ceremonii, omijają tę trudność, wrzucając trupy do rzeki. Zwyczaj ten stanowi główny kontrast pomiędzy obecną ludnością Indostanu i pierwotnemi mieszkańcami tego kraju, albowiem potomkowie tych ostatnich, dzikie plemiona zamieszkałe jeszcze dzisiaj w Orissa i nad rzeką Nerbudda, grzebią swoich umarłych, tak jak my to czynimy; lecz Hindusy polecają jedynie żywiołom ognia i wody niszczenie zwłok swoich zmarłych, wyłączając zupełnie w tem współdziałanie ziemi. Żadne tu rozumowanie na nic się nie przyda, albowiem obrzędy pogrzebowe stanowią ważną część uroczystości religijnych, której najtrudniej dotykać przychodzi. Sami najwięcej na tem cierpią. Zaraza nabiera przez to takiej siły, że zwykle straszną się staje. Cholera jedna z najzgubniejszych nowożytnych chorób, jak podanie niesie, powstała z tych obydnych zwyczajów pewnego indyjskiego miasta, zwanego Jessore; nigdybyśmy może nie słyszeli o śmiertelnej tej pladze, gdyby w swoim czasie zachowane były podobne sanitarne środki, jakie obecnie w Kalkucie przedsięwzięte być mają."

Kronika.

(O zakładzie gimnastycznym p. Leśniewicza) powiedzieliśmy przedwczoraj słów kilka, zwracając nań uwagę powszechności. Winniśmy dodać, że dyrekcyę tego zakładu pod względem hygienicznym objął doktor medycyny pan **Zieliński**.

(Sprawozdanie z administracyi gminy Wiednia.) Na posiedzeniu rady gminnej miasta Wiednia w dniu 19go b. m. burmistrz Dr. Zelinka przedłożył sprawozdanie z administracyi z r. 1863. Sprawozdanie to jakkolwiek obejmuje 135 stronnic druku, daje jedynie główne zarysy czynności reprezentacyi gminnej i jej organów wykonawczych. Łatwo to pojąć można zważywszy, jak wielkim był napływ exhibitów do załatwienia w roku ubiegłym. Rada gminna załatwiła ich 6817, magistrat zaś 160.845. Liczba posiedzeń rady gminnej odpowiada stosunkowo temu naplywowi spraw. Odbyło się 108 posiedzeń plenarnych i 647 posiedzeń sekcyi i komisyi, nie licząc w to i spekcyi, interwencyi i komisyi na miejsce wysełanych. To jest właśnie powodem, że członkowie rady gminnej coraz goręcej pragną uwolnić się nareszcie od ciężaru swoich zatrudnień. Miano dawniej zamiar część spraw bieżących poruczyć do stanowczego załatwienia osobnemu kolegium wybranemu z pośrodka rady gminnej, a jakkolwiek zżymano się przeciw temu z obawy, aby rady gminnej w radzie gminnej nie utworzyć, zdaje się, że na przyszłość niepodobna będzie obejść się bez tego, lub podobnego środka. Sprawozdanie nie zawiera nic nowego; jest to tylko pogląd na wydarzenia zeszłego roku.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Żółkiew, 5. kwietnia. W II. połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przecietne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr	cen
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	22	2	50	2	50	2	60	3	30	2	60
„ żyta . .	1	20	1	20	1	50	1	30	1	50	1	20
„ jęczmienia	1	20	1	20	1	30	1	10	1	55	1	10
„ owsa . . .		90	1	.	1	20	1	.	1	37	1	10
„ hreczki .	1	40	1	20	1	50	1	30	2	.	1	30
„ kukurudzy .	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	47	.	50	.	40	.	40	.	60	.	40
Cetnar siana . . .	1	80	1	.	1	20	1	40	1	60	1	10
„ wełny . . .	.	.	.	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	3	50	3	50	7	50	7	46	3	50
„ „ miękkiego	5	.	2	50	2	50	4	40	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	9	.	11	.	12		10	.	12	.	7
Mas okowity	.	30		20	.	40	.	54	.	60	.	54

Bochnia, 7. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny zboża: mec pszenicy (85 ℔) 3 zł. 7 c., żyta (75 ℔) 2 zł. 2 c., jęczmienia (65 ℔) 1 zł. 99 c., owsa (51 ℔) 1 zł. 93 c. — Kartofle 50 c.

Jener. Kor. podaje następujące szczegóły o ruchu handlu w porcie Odessy. W ciągu roku 1863 wywieziono z tego portu następujące produkta rosyjskie:

Pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, kukurudzy, hreczki, grochu, soczewicy, mąki pszennej w ogólnej wartości	18.184.623	rs.
Nasienia lnu i konopi, łoju, wełny, skór surowych i garbowanych, budulcu, konopi, pakuł, kości, żelaza, miedzi, w ogólnej wartości	8,886.828	„
Futer, lin, powrozów i rozmaitych innych towarów w ogólnej wartości	1,138.897	„
Monet w złocie za	53.501	„
Monet w srebrze za	10.912	„
Wywóz w ogóle wynosił więc sumę . .	28,274.761	„

Do transportu tych towarów użyto 719 okrętów żaglowych, między temi 115 *austryackich*, i 191 parowców, a między temi 53 *austryackich*.

Wartość towarów wprowadzonych w roku 1863 wynosiła 11.208.341 rs.

Ostatnia poczta.

Londyn, 20. kwietnia wieczorem. (Telegram z *Presse*.) Na wiadomość o upadku szańców dyppelskich zalecało ministerstwo spraw zagranicznych w nocy z 18. na 19. b. m. drogą telegraficzną w Berlinie usilnie zawieszenie broni. We wtorek (19.) nadeszła tu odpowiedź pruskiego gabinetu, że wszelkie zawieszenie broni bez ustąpienia Duńczyków z wyspy Alsen musi być odrzucone. — *Times* wyraża obawę, że dalsze trwanie wojny może utrudnić wielce rezultaty konferencyi.

Hamburg, 21. kwietnia. (Telegr. z *Presse*.) W Kopenhadze ogłoszone zostały buletyny wojenne, które nieukrywają wcale poniesionej klęski. *Berlingske Tidende* zawiera bardzo ognisty artykuł wstępny; główna siła na wyspie Alsen, która jest nie do pokonania, nie została złamaną. Do środy nadeszło 500 ranionych do Kopenhagi. We wtorek i we środę odbywały się konferencye ministeryalne, których rezultat nie jest wiadomy.

Berlin, 21. kwietnia. Jego król. Mość odjechał na plac boju. Z Rendsburga donoszą: Fm. Wrangel przybył tutaj; miasto jest ozdobione.

Staatsanzeiger podaje następujące doniesienie z Gravensteinu z dn. 20go: Nasze straty w poległych i rannych wynoszą 60 oficerów i około 1000 żołnierzy, straty Duńczyków licząc w to jeńców, przynajmniej 4000. W naszych lazaretach jest 811 Prusaków rannych, z tych wielu są ciężko ranni; oprócz tych jest 21 oficerów i 580 żołnierzy duńskich.

Berlin, 21. kwietnia. *Norddl. Allg. Ztg.* donosi: Królewicz, książę Fryderyk Karol i fml. br. Gablenz powitali Jego kr. Mość w Flensburgu.

Rendsburg, 21. kwietnia. Król pruski w towarzystwie ministra wojny Roon przybył tu dziś, był w dworcu kolei powitany z zapałem, i życzliwie odpowiedział na przemowę Wiggera. Dziewczęta ubrane w kolory narodowe rzucały kwiaty. muzyka przygrywała pruski hym ludu i pieśń szleswik-holsztyńska. Okrzyki trwały bez końca, z Karlshütte grzmiały działa.

Flensburg, 21. kwietnia. Król pruski przybył tu dziś o godz. 11. przed południem; wśród odgłosu dzwonów wjechał do miasta, i jadł śniadanie w hotelu Rasch. — O godzinie $12\frac{1}{2}$ po południu puścił sie w dalszą podróż do Dyppel.

Londyn, 21. kwietnia. Z powodu nieobecności br. Beusta konferencya po krótkiem zebraniu odroczona została do poniedziałku. Hamburski okręt „Bawaria" przybył bez przeszkód do Southampton.

Warszawa, 20. kwietnia. *Dzien. Pow.* pisze: Z otrzymanych korespondencyi możemy powtórzyć znany fakt, że bandy wraz z dowódcami znikły i zaledwie tylko miejscami wałęsają się pojedynczo, lub kupkami po 3-ch, 5-ciu, 7-miu, ludzie którzy już za daleko zaszli, aby porzucić rzemiosło łupiestwa i szumnego życia.

Z Lublina piszą, że w powiatach nadgranicznych panuje zupełna spokojność: posterunki straży granicznej znów rozstawione na tych samych punktach, jakie zajmowały od początku buntu. Austryacy ze swej strony bardzo gorliwie pilnują granicy. W bardziej leśnej miejscowości Siedleckiego oddziału wojennego, spotykano jeszcze bandytów w małych oddziałach, ale było to w pierwszej połowie zeszłego miesiąca (v. s.) i teraz o tem nic słychać.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

Hotel George: PP. Krzeczunowicz Ksaw., z Komorowa. — Hr. Ożarowski Konst., z Lackiego. — Maciejowski Hip., c. k. porucznik, z Olchowca.

Hotel europejski: Poten Ern., z Łahodowa.

Hotel angielski: Hr. Plater Lud., z Kijowa. — Wartasiewicz Klemens, c. k. porucznik, z Kołomyi.

Hotel Krakowski: Friedrich Józef, c. k. kapitan pens., ze Szkła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

PP. Billner Jan, c. k. porucznik, do Drohowyża. — Chrzanowski Lean., do Kłodzienki. — Rudnicki Teod., do Rudnik. — Polanowski Fran., do Rewni. — pietruska Anna, do Remenowa. — Kriegshaber Alojzy, do Kabarowice.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.78	+ 3.4	87.8	zachodni sł.	mgła
2. god. po poł.	328.34	+ 11.8	56.8	połud.-wsch. „	pochmurno
10.god.wiecz.	328.77	+ 8.3	85.5	wschodni „	„

T E A T R.

Dziś teatr ruski: **„Adam i Ewa"**, operetka w 2 aktach z francuzkiego, i **„Moskal Czariwnyk"**, komedyo-opera w 1 akcie J. P. Kotlarzewskiego.

Dziś teatr niemiecki: **„Marie von Rohan"**, wielka opera w 3 aktach z muzyką Donizettego. Na dochód spiewaczki opery Róży Caspari.

Kurs lwowski.

Dnia 22 kwietnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	36	5	43
Dukat cesarski	„ „	5	38	5	45
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	46
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$78\frac{1}{2}$	1	$81\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$70\frac{1}{2}$	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	30	74	05
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	94	77	68
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	93	73	68
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	50	81	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	209	25	211	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	73	35
5% pożyczka narodowa	81	10
Losy z 1860 roku	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	778	—
„ „ kredytowego	193	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	25
Dukat pojedyńczy	5	45
Srebro	113	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.80	69.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.—	97.20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.10	81.25
od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	73.35	73.45
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.45	73.55
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	64.75	65.25
dtto. „ 4%	58.—	58.25
dtto. „ 3%	43.25	43.75
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	36.—	38.—
dtto. „ 1%	14.40	14.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	148.—	148.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	144.—	145.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95.85	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	96.60	96.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	69.—
„ $4\frac{1}{2}$%	64.—	64.50
„ 4%	57.—	57.50
„ $3\frac{1}{2}$%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	55.—	58.—
„ $2\frac{1}{4}$%	49.—	51.—
„ 2%	45.—	46.—
„ $1\frac{3}{4}$%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	86.25	86.75
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92.50	93.—
Morawii	94.—	95.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.75	75.50
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	72.80	73.25
Kroacyi i Sławonii	75.—	75.50
Galicyi	72.75	73.40
Siedmiogrodu	71.—	71.50
Bukowina	71.—	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	96.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	20.—	22.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	779.—	781.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.70	192.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	602.—	604.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1818.—	1820.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.50	192.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133.—	133.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.—	128.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	257.—	259.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	210.—	210.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	246.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	442.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.75	158.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.20	101.40
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.90	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	73.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.—	—.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.25	85.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.50	116.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.—	115.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.75	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.50	97.75

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.75	128.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palffiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.75	19.25
Waldsteina 20 „	20.—	20.10
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	96.40	96.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.40	96.5
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.50	96.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.40	85.60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	44.90	44.90
Londyn za 10 ft. szt.	113.25	113.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.05	45.05
Paryż za 100 fr.	45.10	45.15
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.43	5.44
dtto. pełnej wagi	5.42	5.43
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.14	9.15
Rosyjski imperyał	9.35	9.40
Talar związkowy	1.70	$1.70\frac{1}{2}$
Srebro	112.75	113.—
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*